

Karolina Kilar

ORCID: ORCID:0000-0001-6907-0750

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

## Internat jako forma wsparcia dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną, z trudną sytuacją rodzinną

Poczucie bezpieczeństwa jest jedną z podstawowych potrzeb każdego człowieka. Z kolei dom jako rodzina jest pierwszym i naturalnym środowiskiem dziecka oraz jego pierwszą grupą społeczną. Dom, który powinien być bezpieczną przystanią, środowiskiem, w którym młody człowiek otrzymuje wsparcie najbliższych, nie zawsze spełnia swoje funkcje. Postrzeganie internatu jako drugiego domu każe budować obraz bezpiecznej przystani dla uczniów, których rodziny nie spełniają funkcji określonych dla prawidłowo funkcjonujących rodzin. Zaburzone poczucie bezpieczeństwa, niewłaściwe relacje z bliskimi czy złe warunki materialne uniemożliwiają dziecku prawidłowy rozwój w optymalnych warunkach. Internat jako instytucja zapewnia uczniom to, czego brakuje w ich rodzinnych domach.

Słowa kluczowe: internat, niepełnosprawność intelektualna, rodzina dysfunkcyjna, wsparcie

## Boarding school as a form of support for students with intellectual disabilities with a difficult family situation

A sense of security is one of the basic needs of every human being. The home, in turn, as a family, is the child's first and natural environment and his first social group. A home that should be a safe haven, an environment where a young person receives support from those closest to him, does not always fulfill its functions. Looking at the boarding school as a second home makes us build the image of a safe haven for students whose families do not fulfill the functions defined for properly functioning families. Disturbed sense of security, improper relationships with loved ones, or poor material conditions prevent a child from developing properly in optimal conditions. The boarding school as an institution provides students with what is lacking in their family homes.

Key words: boarding school, intellectual disability, dysfunctional family, support

## Wprowadzenie

Dom jako rodzina to pierwsze i naturalne środowisko oraz grupa społeczna dziecka. Wywnioskować można, że za realizację pierwotnych potrzeb dziecka odpowiada jego pierwotne środowisko, czyli rodzina. Nie zawsze jest to jednak możliwe. Nie każda rodzina spełnia przypisane jej funkcje. Rodziny, które z różnych przyczyn nie wypełniają swoich funkcji, bądź robią to niewłaściwie, nazwać możemy rodzinami dysfunkcyjnymi (Domański 2018: 147).

Poczucie bezpieczeństwa to jedna z podstawowych potrzeb każdego człowieka. Zawsze wiąże się z poczuciem stabilności oraz trwałości pewnego korzystnego stanu. Jest to brak odczuwania niebezpieczeństwa zewnętrznego lub wewnętrznego, ale także doznawania spokoju i pewności w codziennym życiu oraz ufności do przyszłości (Szymd 2014).

Szkoła, zaraz po rodzinie, jest miejscem, gdzie dziecko spędza bardzo dużo czasu. Jest to niezwykle ważne środowisko, które ma ogromny wpływ na rozwój dzieci i młodzieży. Traktowana jest jako instytucja, której głównymi zadaniami są: kształcenie oraz wychowywanie młodych ludzi, ale również jako środowisko społeczne i wychowawcze (Milerski, Śliwerski 2000). Szkoła jest więc miejscem, gdzie uczeń powinien czuć się bezpiecznie. To samo dotyczy się roli internatu szkolnego. Jest on dla uczniów pewnego rodzaju „domem”. Nawiązują w nim relacje z innymi wychowankami, są scaleni w grupy, gdzie uczą się nawzajem, spędzają wspólnie czas. Z powodzeniem społeczność internatu można nazwać „rodziną z wyboru”, gdzie dzieci czują się akceptowane, ich podstawowe potrzeby są zaspokojone, niczego im brakuje – a co za tym idzie – mają optymalne dla siebie warunki rozwoju.

## Podstawy teoretyczne

Na samym początku warto przyjrzeć się kilku definicjom rodziny. W literaturze podmiotu znaleźć można różne określenia rodziny. Już wcześniej wspomniano, że rodzina jest pierwotnym środowiskiem i grupą społeczną dziecka. Według Zbigniewa Tyszki (1997) rodzina jest integralną częścią każdego społeczeństwa. Jest również jego najmniejszą i podstawową komórką. To właśnie w niej człowiek rodzi się i to z nią łączą go różnorakie związki do końca życia. To, na co warto zwrócić uwagę, to międzypokoleniowa i wielopokoleniowa trwałość więzi, ale także fakt, że uczestnictwo w rodzinie jest nie tylko autentyczne, ale również dobrowolne i nierozzerwalne. Maria Ryś (2001) pisze z kolei o rodzinie jako o systemie, który charakteryzuje się określonymi normami i zasadami, a także środka-

mi podtrzymującymi jego spójność. System ten ma swoje cele, sposoby zaspokajania potrzeb członków rodziny i realizacji jej podstawowych zadań społecznych. Mieczysław Plopa (2011) zwraca uwagę, że jednoznaczne zdefiniowanie rodziny jest niezwykle trudną sprawą. Dodaje, że każda definicja powinna oddawać niepowtarzalny klimat związany z daną rodziną. W swoich rozważaniach nawiązuje do rodziny jako systemu – system ten może być definiowany na dwóch płaszczyznach: struktury i zadań. Strukturalność odnosi się do niepowtarzalnego zestawu reguł, które rządzą wzorami interakcji zachodzących w systemie rodzinnym (Tyszka 1997). Funkcje oraz zadania rodziny obejmują przede wszystkim sprawy rodziny, jakimi są jej wspólne i istotne obowiązki. Przed rodziną jako systemem, ale również przed jej członkami stawiane są pewne zadania, spełniane w różnym stopniu i z różnym poziomem efektywności w określonej sytuacji życia społecznego (Plopa 2011).

Każda rodzina powinna spełniać określone funkcje. Według Okonia (1984: 261) do głównych funkcji rodziny zaliczyć można: funkcje prokreacyjne; funkcje wychowawcze – przygotowanie dzieci do wejścia w życie społeczne, zapewnienie im odpowiedniego startu życiowego, pielęgnowanie i wychowywanie ich; funkcje gospodarcze – prowadzenie gospodarstwa domowego w taki sposób, aby zaspokoić potrzeby członków; funkcje sprawowania pieczy nad życiem członków rodziny, ich zdrowiem, zachowaniem, kulturą oraz trudnościami żywymi. Stanisława Kawula (2004: 59) przypisuje rodzinie bardzo podobne funkcje, a są to: funkcja biologiczno-opiekuńcza; funkcja kulturalno-towarzyska; funkcja ekonomiczna; funkcja wychowawcza. Nieco bardziej rozbudowane funkcje przypisuje rodzinie Zbigniew Tyszka (1979: 69):

1. Funkcje biopsychiczne:
  - a) prokreacyjna;
  - b) seksualna.
2. Funkcje ekonomiczne:
  - a) materialno-ekonomiczna;
  - b) opiekuńczo-zabezpieczająca.
3. Funkcje społeczno-wyznaczające:
  - a) klasowa;
  - b) legalizacyjno-kontrolna.
4. Funkcje socjopsychologiczne:
  - a) socjalizacyjna;
  - b) kulturalna;
  - c) rekreacyjno-towarzyska;
  - d) emocjonalno-ekspresyjna.

M. Łobocki (2004) stwierdza, iż właściwe funkcjonowanie rodziny jest uzależnione od spełnienia wszystkich powyższych funkcji. Szczególną uwagę zwraca jednak na funkcję wychowawczą, której prawidłowe spełnienie polega na:

- zaspokajaniu pierwotnych potrzeb biologicznych i psychospołecznych dziecka;
- przekazywaniu i przyswajaniu wartości, norm i zasad współżycia w danym społeczeństwie;
- dostarczaniu pożądanym społecznie wzorców zachowań;
- umożliwieniu dzieciom aktywnego udziału w różnorodnych czynnościach i obowiązkach domowych;
- rozwijaniu i poszerzaniu kontaktów międzyludzkich.

Pełnienie przez rodziców funkcji wychowawczej wymaga również zabezpieczenia możliwie pełnego rozwoju umysłowego i fizycznego dzieci, wprowadzenia ich przynajmniej częściowo w świat kultury, przygotowania do samodzielnego życia przez wyrabianie postawy twórczej i współuczestniczącej w otaczającym świecie. Funkcja wychowawcza rodziny to nie tylko opieka nad małymi dziećmi, ich wychowanie, zaspokajanie ich potrzeb biologicznych i psychicznych w okresie wczesnego dzieciństwa, kiedy dzieci są jeszcze całkowicie bezradne i zależne od osób dorosłych, oraz do przyuczania ich do określonych zachowań w okresie przedszkolnym. Współcześnie rodzina zajmuje się dzieckiem i wychowuje następne pokolenie przez dość długi czas – od urodzenia do ok. 18–20 roku życia. Oznacza to odgrywanie ważnej roli we wszystkich stadiach rozwoju danego człowieka, aż ten osiągnie dojrzałość psychiczną i niezależność ekonomiczną. Wraz z wiekiem zwiększa się rola pozarodzinnych środowisk wychowawczych i wpływów z zewnątrz na osobowość dziecka, ale rodzina nie przestaje pełnić swej funkcji wychowawczej.

W momencie, gdy rodzina nie jest w stanie spełnić określonych jej funkcji, bądź jej funkcjonowanie jest zaburzone, dziecko nie może rozwijać się w optymalnych dla siebie warunkach. Kawula (2011: 14) zauważa, że rodzina funkcjonuje prawidłowo tylko wtedy, kiedy zostają spełnione warunki jej integracji wewnętrznej. Nie może istnieć tam, gdzie brakuje wspólnych norm i wartości oraz tam, gdzie członkowie grupy nie oddziałują wspólnie. W takiej sytuacji – która niejednokrotnie pogarszana jest przez sytuację materialno-bytową, kulturową, czy emocjonalną – rodzice nie wywiązują się ze swoich obowiązków opiekuńczych wobec dzieci. W momencie, gdy więź między członkami rodziny ulega rozbiciu, taka rodzina staje się rodziną dysfunkcyjną. Bury i Maciejewska (2008) piszą, że zaburzenia w pełnieniu chociażby jednej funkcji rodziny, z socjologicznego punktu widzenia będzie traktowane jako jej dysfunkcjonalność. Często wskazuje się w powyższym ujęciu, iż dysfunkcjonalność rodziny spowodowana jest, powoduje lub występuje równocześnie z innymi negatywnymi zjawiskami społecznymi, jakimi są np.: alkoholizm, przemoc, dezintegracja rodziny (rozwoły)

czy też bezrobocie. W rodzinie dysfunkcyjnej kształtują się różne negatywne zachowania. Wpływają one niekorzystnie na środowisko opiekuńczo-wychowawcze i socjalizacyjne dziecka. Wśród wielostronnych negatywnych przejawów zachowań członków rodziny, a zwłaszcza rodziców z rodziny dysfunkcyjnej, należy wymienić m.in.: zakłócenie stosunków uczuciowych lub nawet zerwanie więzi emocjonalnych, nerwową atmosferę domową, konflikty rodzinne, agresję oraz przemoc w środowisku rodzinnym (Cudak 2011: 10).

Dysfunkcja rodziny, która zaburza środowisko rodzinne w różnych sferach (emocjonalnej, ekonomicznej, socjalizacyjnej), powoduje również negatywny wpływ oraz zakłócenie rozwoju intelektualnego, emocjonalnego, społecznego i edukacyjnego dziecka. Świadomość dziecka, że funkcjonuje w środowisku dysfunkcyjnym, które zagraża konfliktami, agresją i przemocą, wywołuje negatywny wpływ na rozwój sfer intelektualnych. Zachwiane są potrzeby edukacyjne dzieci oraz postawy wobec przekazywanych treści poznawczych i wychowawczo-opiekuńczych w szkole (Cudak 2011: 13). Stąd tak ważne jest objęcie dzieci kompleksową pomocą. Szkoła jako instytucja ma zapewnić dziecku poczucie bezpieczeństwa, akceptacji oraz optymalne warunki do rozwoju intelektualnego, emocjonalnego, społecznego i edukacyjnego. Dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi wymagają dodatkowych form pomocy. Uczniowie z niepełnosprawnością intelektualną uczęszczający do szkół specjalnych otrzymują kompleksowe wsparcie, dostosowane warunki nauki do ich możliwości oraz wiele innych. Część ośrodków specjalnych prowadzi również internaty dla uczniów. Z definicji internaty i bursy szkolne to placówki opiekuńczo-wychowawcze powołane w celu realizacji społecznych potrzeb w zakresie kształcenia. Przeznaczone są dla uczniów uczących się poza miejscem stałego zamieszkania. Sprawują nad wychowankiem opiekę, stwarzają możliwości dla jego osobistego rozwoju oraz ułatwiają zdobywanie wiedzy, wykształcenia i zawodu (Zięba-Kołodziej 2011: 3). Jest to miejsce, gdzie uczeń czuje się bezpiecznie, realizowane są jego podstawowe potrzeby, a środowisko, w którym się znajduje, nie wywiera na nim negatywnego wpływu. Dodatkowo dzięki przebywaniu w internacie uczeń uczestniczy w różnych aktywnościach, wycieczkach, spotkaniach. Są to rzeczy, których nie doświadczyłby mieszkając w domu rodzinnym. Warto też wspomnieć o warunkach materialnych, które w domach rodzinnych niejednokrotnie są dużo gorsze niż te, które uczeń ma w placówce.

## Cel, przedmiot i procedura badań

Badania w obszarze pedagogiki są z reguły wykonywane z wykorzystaniem jednej z dwóch strategii badawczej: jest to strategia ilościowa oraz jakościowa. Zdarza się, że badacz łączy obydwie te strategie. Każda z nich pozwala na poznanie świata w zupełnie inny sposób. Jest to zależne od zjawiska, które jest badane. W przypadku badań doświadczeń mieszkańców internatu szkoły specjalnej, została wykorzystana jakościowa strategia badań.

Przedmiotem badań były doświadczenia uczniów z niepełnosprawnością intelektualną, mieszkających w internacie szkoły specjalnej, dotyczące wsparcia jakiego otrzymują zarówno od samej placówki, jak i nauczycieli czy kolegów. Celem z kolei było poznanie tychże doświadczeń, ale również sprawdzenie różnicy pomiędzy dwoma miejscami zamieszkania: domem rodzinnym oraz internatem szkolnym.

Dla potrzeb badania opracowany został kwestionariusz wywiadu zawierający 10 pytań. W niniejszym artykule przedstawiono wyniki uzyskane po przeanalizowaniu odpowiedzi respondentów. Badania zostały przeprowadzone w okresie od kwietnia 2022 r. do czerwca 2022 r. Przebadano 7 osób – uczniów jednej z krakowskich szkół specjalnych, którzy są mieszkańcami Internatu. Uczniowie ci to:

- chłopiec, 8 lat, lekka niepełnosprawność intelektualna
- chłopiec, 13 lat, umiarkowana niepełnosprawność intelektualna
- dziewczynka, 11 lat, umiarkowana niepełnosprawność intelektualna
- dziewczynka, 14 lat, umiarkowana niepełnosprawność intelektualna
- chłopiec, 10 lat, lekka niepełnosprawność intelektualna
- chłopiec, 9 lat, umiarkowana niepełnosprawność intelektualna
- dziewczynka, 15 lat, umiarkowana niepełnosprawność intelektualna.

Każde z dzieci mieszka w internacie przynajmniej rok oraz pochodzi z rodziny dysfunkcyjnej.

Respondenci odpowiadali na pytania, które dotyczyły:

- ich odczuć związanych z mieszkaniem w internacie szkolnym,
- warunków materialnych w internacie
- warunków materialnych w domu rodzinnym
- relacji zarówno z domownikami, jak i z kolegami/koleżankami z internatu.

Dodatkowo, aby zapoznać się z dokładną sytuacją rodzinną wychowanków objętych badaniem, przeprowadzono rozmowy z wychowawcami.

## Wyniki uzyskane w badaniach

W celu zdobycia wiedzy o tym, jak osoby badane postrzegają internat, przeanalizowano odpowiedzi na pytanie: „Czym jest dla Ciebie internat?”. Pięciu badanych postrzega internat jako dom, bądź drugi dom. Jednej osobie skojarzył się ze szkołą oraz koleżankami. Ostatniemu badanemu uczniowi internat kojarzy się jako dobre miejsce, lecz mieszka w nim tylko dlatego, że ma daleko do domu. Warto w tym momencie zatrzymać się i zastanowić na wagę odpowiedzi uczniów. Dom to miejsce z reguły istotne dla ludzi, kojarzące się z czymś dobrym, z ludźmi dla nas ważnymi. Niezwykle cenny jest fakt, iż badani postrzegają internat jako dom, gdyż oznacza to, że czują się w nim swobodnie a ich podstawowe potrzeby są spełnione.

Poszukując odpowiedzi na pytanie, jak czują się badani w środowisku internatowym, przeanalizowano odpowiedzi na pytania dwa oraz trzy. Wszyscy badani zgodnie twierdzili, że bardzo lubią przebywać w internacie, czują się w nim dobrze, są osoby, które o nich dbają. Każdy znajduje zajęcie mu odpowiadające, nie nudzą się (dwie osoby dodały do odpowiedzi: „bo w domu to nic nie robię, na telefonie gram”). Respondenci zwracali również uwagę na to, że dzięki mieszkaniu w internacie mogą się uczyć i spędzać czas z koleżankami. Jedna z osób rozwinęła swoją wypowiedź o fakt, że bardzo lubi zostawać również na weekendy, ze względu na odbywające się wycieczki, poznawanie najbliższej okolicy, a także wspólne wyjścia np. na lody lub do kina – w domu nie ma takich atrakcji, rodzice nie chcą spędzać z nią czasu, wolą jak gra na komputerze.

Respondenci zapytani o swoją ulubioną aktywność podczas pobytu w internacie wymienili między innymi: chodzenie na spacer z grupą, zabawy organizowane przez wychowawców oraz przez nich samych, aktywność sportową – korzystanie z infrastruktury ośrodka. Co ważne, w każdej z wypowiedzi znalazło się sformułowanie „z koleżankami / z kolegami”. W sześciu na siedem wypowiedzi znalazło się także sformułowanie „z wychowawcą / z panią / z panem”. Pokazuje to ogromne przywiązanie oraz więzi, jakie wytworzyły się pomiędzy badanymi a kolegami/koleżankami oraz wychowawcami grup.

Pragnąc poznać opinię badanych o warunkach materialnych panujących w domu oraz tych w internacie, a także porównanie tychże warunków, przeanalizowano odpowiedzi na pytania pięć, sześć oraz siedem. Na pytanie, czy warunki panujące w internacie są dla badanych dobre, wszyscy odpowiedzieli zgodnie, że tak. Podobna sytuacja miała miejsce przy odpowiedzi na pytanie, gdzie warunki są lepsze. Sześciu respondentów odpowiedziało, że warunki w internacie są dużo lepsze niż te u nich w domach. Jedna osoba przyznała, że warunki panujące w internacie są tylko trochę lepsze od tych panujących w domu. Aby móc poznać powód takich odpowiedzi zadano pytanie: „Czego brakuje w Twoim domu?”.

W przypadku sześciu osób, które wcześniej odpowiedziały, że warunki w internacie są dużo lepsze niż w domu, odpowiedzi były następujące:

„W domu są mniejsze pokoje, dużo rzeczy zepsutych i rozwalonych leży, nikt nie sprząta i w domu nie jest czysto. W internacie jest czysto”.

„Brudno w domu. Rodzice krzyczą, tu nikt nie krzyczy”.

„Łóżka nie mam swojego, a tu mam swoje i swoją kołdrę. I jedzenia tu nie brakuje”.

„Miejsca brakuje w domu, bo dużo nas mieszka”.

„Brudno jest, czasem jedzenia nie ma”.

„Nie śmierdzi tutaj a w domu to różnie. Mamie nie chce się sprzątać. Mama ciągle rzeczy znosi, tylko co chwilę znosi, siostrze przynosi, a ona nie da nic wyrzucić. I łóżka swojego tam nie mam”.

Siądmo badana osoba, która stwierdziła, że warunki w domu są niewiele gorsze od tych w internacie powiedziała:

„Spluczki nam brakuje w domu, a łóżko mam swoje. Tylko mama czasu nigdy nie ma, nic się jej nie chce i kłóci się ciągle z wujkiem aż uszy bołą. Nie lubię jak się kłóca, dlatego w internacie jest trochę lepiej, ale za nią tęsknię”.

Ostatnie trzy pytania miały na celu rozpoznanie, jakie relacje panują w domach rodzinnych osób badanych, jak dogadują się z domownikami oraz jak te relacje przedstawiają się między respondentami a kolegami/koleżankami z internatu. Odpowiedzi na to pytanie były różne, jednak w każdej z nich można było dostrzec braki w relacjach z domownikami. Respondenci mówili o trudnych relacjach z rodzicami, którzy ciągle się kłóca. Zwracali też uwagę na brak czasu ze strony rodziców, również brak chęci, aby wspólnie spędzić czas, porozmawiać. Część badanych opowiadała o braku zainteresowania ze strony rodziców, najczęściej mamy, po tym jak urodziło się młodsze dziecko. Jedna osoba badana przyznała, że kocha swoją młodszą siostrę, ale przed jej narodzinami mógł wyjść z mamą na lody, niestety teraz nie spędza z mamą czasu, mama woli, aby był w internacie. Inna osoba badana, odpowiadając na pytanie o relacje z domownikami, odniosła się do taty, który od kilku lat nie żyje. Cytując:

„Z tatą to jeździłam, robiłam fajne rzeczy, mama się nie martwiła ciągle. A teraz mama się martwi, chodzi do szkoły do młodszych siostr, do mnie nie przyjeżdża, bo one są młodsze. Ja z nią jeżdżę do taty na cmentarz. Tata jakby był, to by do mnie przyjeżdżał do szkoły”.

W odpowiedziach na pytanie o relacje z kolegami/koleżankami z internatu zauważyć można było ogromne przywiązanie. Każdy z badanych z uśmiechem na ustach opowiedział, co lubi robić z grupą lub kolegą/koleżanką. Pojawiały się



zarówno aktywności sportowe, jak i plastyczne, muzyczne, czy po prostu rozmowa z drugą osobą. W odpowiedziach badanych dało wyczuć się, że nie czują się samotni w internacie, zawsze znajdzie się ktoś z kim mogą porozmawiać, nie są odtrącani i spychani na dalszy plan. Jeden z badanych ujął to w ten sposób:

„Mam kolegów i koleżanki, lubię ich, lubię z nimi wszystko robić. Nawet jak musimy posprzątać to lubię, bo robimy to razem”.

## Podsumowanie

Analiza wyników badań ukazała ogromny wpływ, jaki ma internat na życie uczniów z niepełnosprawnością intelektualną. Dom, który powinien być bezpiecznym schronieniem, środowiskiem, gdzie młody człowiek otrzymuje wsparcie od najbliższych mu osób, nie zawsze spełnia swoje funkcje. Spojrzenie na internat jako na drugi dom, sprawia, że buduje nam się obraz bezpiecznej przystani dla uczniów, których rodziny nie spełniają określonych dla prawidłowo funkcjonujących rodzin funkcji. Zaburzone poczucie bezpieczeństwa, niewłaściwe relacje z najbliższymi czy słabe warunki materialne, sprawiają, że dziecko nie może prawidłowo rozwijać się w optymalnych dla siebie warunkach. Internat jako instytucja zapewnia uczniom to, czego brakuje w ich domach rodzinnych. W opiniach badanych na pierwszy plan wysuwa się słowo „dom”, jednak nie zawsze domem jest miejsce, gdzie mieszka ich biologiczna rodzina. „Dom” to określenie internatu, czyli miejsca gdzie nawiązują nowe relacje, budują więzi, czują się bezpiecznie i komfortowo.

## Bibliografia

- Bury P., Maciejewska F. (2008), *Dysfunkcjonalność rodziny: psychologiczny i socjologiczny aspekt definicji*, Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa, 2.
- Cudak H. (2011), *Dysfunkcje rodziny i jej zagrożenia opiekuńczo-wychowawcze*, Pedagogika Rodziny, 1 (2).
- Domański P. (2018), *Pojęcie rodziny i rodziny dysfunkcyjnej*, Dyskursy o Kulturze, 10.
- Kawula S. (2011), *Pedagogika społeczna wobec współczesnych obszarów i rodzin ryzyka*, Pedagogika Rodziny, 1 (3/4).
- Łobocki M. (2004), *Teorie wychowania w zarysie*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Milerski B., Śliwowski B. (2000), *Pedagogika*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Płopa M. (2011), *Psychologia rodziny: teoria i badania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Ryś M. (2001), *Systemy rodzinne. Metody badań struktury rodziny pochodzenia i rodziny własnej*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Warszawa.
- Szmyd J. (2014), *Poczucie bezpieczeństwa jako wartość społeczna, etyczna i egzystencjalna. Rozważania podstawowe*, Państwo i Społeczeństwo, 2 (14).

- Tyszka Z. (1979), *Socjologia rodziny*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Tyszka Z. (1997), *Podstawowe pojęcia i zagadnienia socjologii rodziny*, Wydawnictwo Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego, Poznań.
- Zięba-Kołodziej B. (2011), *Internat i bursa. Historia i współczesność*, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. prof. Stanisława Tarnowskiego, Tarnobrzeg.